

Wyszła w góry, zmarła. Interweniował GOPR

Data publikacji: 2.11.2022 13:00

Piękna pogoda zachęcała do wyjścia z domu w ostatni długi weekend. W Ustroniu interweniował GOPR i inne służby poszukujące 83-letniej kobiety. Niestety finał okazał się tragiczny.

GOPR miał pełne ręce roboty. Na zdjęciu pracujący ratownicy fot. GOPR BESKIDY

Pracowitą niedzielę 30 października, mieli ratownicy z Beskidzkiej Grupy Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. - **W godzinach porannych ratownicy Grupy Beskidzkiej GOPR zostali zadysponowani przez Policję do poszukiwań 83-letniej kobiety, która ostatni raz była widziana na terenie sanatorium w Ustroniu. Nagrania monitoringu potwierdziły, że kobieta opuściła budynek, jednak nie nawiązała kontaktu z rodziną i nie powróciła do miejsca zakwaterowania. Udało się również ustalić, w co była ubrana poszukiwana, gdy oddalała się z sanatorium** – informuje GOPR.

Na miejsce udały się zespoły ratowników, które razem z Policją, PSP i OSP przeszukiwały wyznaczony przez sztab i planistów z GOPR Beskidy i OSP Mnich teren leśno-górski. - **W jednym z sektorów ratownicy GB GOPR odnaleźli kobietę, niestety bez oznak życia. Po przeprowadzeniu czynności przez Policję i Prokuraturę, ratownicy przetransportowali jej ciało do miejsca przekazania pracownikom zakładu pogrzebowego. W działaniach udział wzięło 29 ratowników** – dodaje GOPR.

Inne zdarzenie miało miejsce około południa na niebieskim szlaku w rej. Skrzycznego. Tam doszło do nagłego zatrzymania krążenia u 55-letniego turysty. - Dzięki niezwłocznie podjętej przez turystów resuscytacji krążeniowo-oddechowej (którą przejęli ratownicy GOPR) i po skutecznej defibrylacji, mężczyzna z zachowanymi funkcjami życiowymi został przekazany Zespołowi Ratownictwa Medycznego – informuje GOPR.

Do jeszcze jednego zaginięcia tego dnia doszło w rejonie Krawców Wierchu. - **Kończąc dyżur dzienny, ratownicy przyjęli zgłoszenie o zaginięciu 35-letniego turysty w rej. Krawców Wierchu. Mężczyzna ostatni raz nawiązał kontakt z rodziną po godz. 17:00 twierdząc, że wpadł do potoku i nie może dalej kontynuować zejścia w dół** – relacjonują ratownicy.

Na miejsce poszukiwań udały się zespoły z CSR oraz dyżurni z Hali Miziowej. Z uwagi na teren przygraniczny, o działaniach poinformowano ratowników Horską záchranná služba. **Przeprowadzony wywiad z osobami ze Bacówka PTTK na Krawcowym Wierchu pozwolił ustalić ostatnie miejsce, gdzie poszukiwany był widziany na żółtym szlaku, co znacznie zawęziło obszar poszukiwań. Po wyznaczeniu sektorów w teren udały się zespoły GOPR, OSP i PSP. W cztery sektory wysłano również zespoły Horská záchranná služba z psami poszukiwawczymi. To właśnie jeden z nich ok. godz. 2:00 w nocy odnalazł wychłodzonego mężczyznę, którego po wstępnym badaniu przetransportowano do miejsca przekazania Zespołowi Ratownictwa Medycznego w Glince. W wyprawie udział wzięło 21 ratowników GB GOPR** – dodaje GOPR.

GOPR przypomina o tym by przed wyjściem w góry dobrze się przygotować. Piękna pogoda nie zawsze jest jedynym warunkiem, potrzebnym do udanej górskiej wyprawy.

KOD